

Sygn. akt IV 1 Kz 169/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IV Karny Odwoławczy, Sekcja ds. postępowań szczególnych i wykroczeń w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Almert

Protokolant: st. sekr. sądowy Halina Gofron

po rozpoznaniu w sprawie

P. Ś.

obwinionego o wykroczenie z art. 96 § 3 kw,

zażalenia oskarżyciela publicznego Komendanta Straży Miejskiej w B.

na postanowienie Sądu Rejonowego w Oświęcimiu, Wydziału (...), z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt II W 573/14,

w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania,

na podstawie art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw

postanawia

zmienić zaskarżone postanowienie przez przyjęcie za jego podstawę prawną art. 5 § 1 pkt 1 kpw w miejsce art. 5 § 1 pkt 9 kpw, a w pozostałym zakresie utrzymać je w mocy.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem odmówiono wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie z art. 96 § 3 kw, przeciwko P. Ś.. Za podstawę takiego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przyjął art. 5 § 1 pkt 9 kpw wskazując, że straż gminna nie jest uprawnionym oskarżycielem w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

Na to postanowienie zażalił się oskarżyciel publiczny, zarzucając naruszenie art. 59 § 2 kpw w związku z art. 5 § 1 pkt 9 kpw i art. 17 § 3 kpw oraz art. 78 ust. 4 i art. 129 b ust. 2 pkt 1 i 2 i ust. 3 pkt 7 ustawy prawo o ruchu drogowym. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i wszczęcie postępowania o wykroczenie przeciwko obwinionemu.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Zażalenie oskarżyciela publicznego okazało się o tyle uzasadnione, że skutkowało zmianą podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, niemniej nie mogło doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia co do jego istoty.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w przedmiotowym wypadku, dotyczącym typu czynu zabronionego opisanego w art. 96 § 3 kw, wniosek o ukaranie nie pochodził od uprawnionego oskarżyciela – albowiem w przedmiotowej kategorii spraw uprawnienie takie nie przysługuje strażom gminnym. Analogiczne stanowisko wyrażał dotychczas również Sąd Odwoławczy, w powyższym składzie. Było ono wszakże również przedmiotem kontrowersji w judykaturze (w tym przede wszystkim w orzecznictwie samego Sądu Najwyższego). Opisywane wątpliwości zostały jednak wyjaśnione uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r. w sprawie I KZP 16/14, której nadano moc zasady prawnej. Jak wskazano w jej treści, na podstawie przepisu art. 17 § 3 kpw, w brzmieniu po nowelizacji ustawą z

dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, straży gminnej przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Tym samym, wobec rozstrzygnięcia ww. sporu autorytetem Sądu Najwyższego, zbędnym było szersze odnoszenie się do argumentacji zakwestionowanego postanowienia oraz wywiedzionego odeń zażalenia. Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje i podziela argumentację przytoczoną w tym przedmiocie omawianego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy, uznając jej powielanie za zbędne.

Z tych samych powodów w toku postępowania odwoławczego należało zweryfikować stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie i wyeliminować z podstawy prawnej zakwestionowanego postanowienia przepis art. 5 § 1 pkt 9 kpw. Niemniej samo rozstrzygnięcie jawiło się jako trafne co do kierunku, albowiem jak wynika z akt niniejszej sprawy zachodziła w niej bezwzględna przesłanka do umorzenia postępowania, wskazana w art. 5 § 1 pkt 1 kpw.

Oskarżyciel publiczny nie wykazał bowiem w żaden sposób, aby w czasie popełnienia wykroczenia obwiniony był właścicielem pojazdu zarejestrowanego przez urządzenie rejestrujące (k. 1).

Na karcie trzeciej akt widnieje informacja z (...), że nie można ustalić właściciela pojazdu na ww. dzień, ze względu na zgłoszenie jego zbycia. Zbycie to miało nastąpić w lipcu 2012 roku, a nabywcą był J. S.. Wykroczenie popełniono zaś w kwietniu 2014. Straż gminna początkowo kierowała korespondencje do J. S., a dopiero potem do P. Ś..

Niemniej w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek miarodajnej procesowo informacji, pozwalającej na ustalenia, że ww. był właścicielem pojazdu w czasie popełnienia wykroczenia. Co prawda na karcie pierwszej znajduje się wypełnione oświadczenie wskazujące na osobę P. Ś., a dołączona doń koperta wskazuje jako nadawcę firmę J. S.. Jednak oświadczenie to jest jak wynika z daty na stemplu pocztowym reakcją (odpowiedzią) na trzykrotne kierowane do tej firmy wezwania Straży Miejskiej w B. a nadto nie jest podpisane – a zatem nie stanowi ono nawet dowodu z dokumentu prywatnego. Ponadto Sąd Okręgowy, rozpatrując zażalenia Straży Gminnej w B. wielokrotnie wskazywał na konieczność opierania podstaw oskarżenia na dowodach, w rozumieniu procesowym. A w wypadku gdy chodzi o osobowe źródło dowodowe, dowód przeprowadza się przez przesłuchanie świadka, ew. złożenie przezeń oświadczenia o którym mowa w art. 40 kpw (po udzieleniu stosownych pouczeń).

Równocześnie w aktach sprawy brak jakiegokolwiek innego dowodu wskazującego na to, że obwiniony w chwili zarejestrowania wykroczenia był właścicielem inkryminowanego pojazdu – a to np. wypisu z rejestru urzędowego, umowy sprzedaży, etc. Co za tym idzie należało stwierdzić, że oskarżyciel nie wykazał aby w niniejszej sprawie w ogóle doszło do zrealizowania znamion zarzuconego czynu zabronionego – ten bowiem może zostać popełniony wyłącznie przez użytkownika bądź właściciela pojazdu. W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu I Instancji okazało się trafne co do istoty i po dokonaniu zmiany jego podstawy prawnej na adekwatną, zostało utrzymane w mocy.

SSO Andrzej Almert